KURJER WARSZAWSK[redacted]

Środa.
Dnia 14 (26) Października.— Rok 1853.

№ 282.

Jutro, ŚŚ. Sawina M. i Iwona [redacted]
Ubyło dnia godzin 6, min: 42.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Osoby niekorzystające z amnestji i za granicę zbiegłe w r. 1831 r., a mianowicie: Adolf *Chrystowski*, rodem z *Kalisza;* Józef *Badyński*, b. Porucznik artylerji konnej; Józef *Dwernicki*, b. Jenerał; Ludwik *Golembiowski*, Podporucznik 8go pułku linjowego; Władysław *Golembiowski*, Podporucznik 7go pułku ułanów; Jakób *Jaroszewski*, żołnierz 3 pułku strzelców; Franciszek *Janowski*, Podporucznik 4 pułku ułanów; Franciszek *Kurowski*, Xiądz Wikarjusz przy Kościele *Mostowickim* w Gub: *Lubelskiej;* Jan *Koźmian;* Stanisł: *Koźmian*, Podporucznik; Ignacy *Łypaczewski*, z 4go pułku ułanów wojsk rewolucyjnych; Juljan *Morawski;* Franciszek *Miłaszewski*, Komisarz tradycyjny w dobrach rządowych; Józef *Ratomski*, Podporucznik b. W. P.; Wiktor *Szokalski;* Antoni *Słomiński*, Podporucznik 8 pułku ułanów; Jerzy *Szylkowski*, Pisarz przy Nadleśnym w *Gryszkabudzie;* Grzegorz *Wysiekierski*, Podporucznik artylerji; Lucjan *Zaczyński*, Kapelan przy 6 pułku linjowym; Alexander *Żurkowski*, Podporucznik; ulegają karze konfiskaty majątków ich wszelkich, bąć już zasekwestrowanych, bąć następnie jeszcze wykryć się mogących, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2/14 Kwie: 1853 r. wskazanych.

Magistrat m. Warszawy, zawiadamia osoby interesowane, że na zasadzie Art: 52 Ustawy *Gildyjnej*, Najwyższym Ukazem z d. 28 Maja (9 Czer:) 1851 r. zatwierdzonej, pobór opłaty od Kupców i Komisantów miasta *Warszawy*, w patenta *Gildyjne* na r. 1854 zaopatrzyć się pragnących, rozpocznie się w Kassie tutejszej Dochodów Skarbowych z dniem 3/15 Listopada roku bież:, i trwać będzie tylko do dnia 19/31 Grudnia tegoż roku. Osoby przeto chcące uzyskać tego rodzaju patenta, obowiązane będą zgłosić się w oznaczonym wyżej terminie do Magistratu miasta *Warszawy*, z podaniami na piśmie i odpowiednią kwalifikacją przez Urząd Starszych Zgromadzenia Kupców miasta *Warszawy* wydaną. Wniesienie opłaty *gildyjnej* po dniu 19 (31) Grudnia r. b., spowoduje karę wyrównywającą 1/4 części opłaty patentowego; uzyskane zaś patenta z Kassy Dochodów Skarbowych niezwłocznie przedstawić należy Magistratowi, a to dla zakontrolowania ich i poświadczania.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault.*— Naczelnik Kanc:, *Luceński.*

Trybunał Cywilny Guberųji *Płockiej*, wyrokiem z d. 19 (31) Sierpnia r. b., na powództwo Anny *Kadziszewskiej* v. *Kadzioch* wydanym, nakazał śledztwo co do jej męża Wojciecha *Kadziszewskiego* v. *Kadziocha*, dawniej we wsi *Wólce Czerwińskiej*, Okr: *Ostrołęckim* zamieszkałego, który od lat 15 niedaje o sobie żadnej wiadomości; do wyprowadzenia takowego śledztwa, Sąd Pokoju Okr: *Ostrołęckiego* wyznaczony został.

JO. Xżę *Łabanow Rostowski*, Fligel Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Petersburga.*

JW. Rzeczy: Radca Stanu, Jan *Karnicki*, Członek Senatu, wraz z Małżonką, powrócił z *Paryża.*

JW. Wanda z Hr: Potockich Hrabina *Caboga*, Dama Pałacowa Dworu *Austrjackiego*, Małżonka Hr: *Caboga*, Feldmarszałka-Porucznika Wojsk J. C. K. Apostolskiej Mości, przybyła do *Warszawy.*

W chwili położenia kamienia węgielnego pod nowo-wznoszący się dom P. *Lessera*, przy ulicy *Rymarskiej*, obok placu Bankowego, następujący umieszczono w fundamentach w przygotowanej w tym celu puszce, opis: »D. 1 Paźdz: 1853 r. za Panowania MIKOŁAJA I, CESARZA *Wszech Rossji* KRÓLA *Polskiego*, położony został węgielny kamień, na budowę domu przeznaczonego na skład towarów galanteryjnych, i fabrykę luster pod firmą *Br: Lesser*, postawiony kosztem ich ojca *Lewi*, urodzonego w *Lesznie* d. 15 Lipca 1791 r. Budowa ta, wykonaną będzie według planu Radcy Budowniczego Rządowego *Markoniego;* miejscowy dozór powierzony został Budowniczemu Al: *Leszczewskiemu.* Przytomni temu obrzędowi w dowód prawdy, na pamiątkę ten akt podpisują, a jeżeli kiedyś, kiedyś z głębi tej ziemi dojdzie rąk ludzkich— Wy! nasi następcy! co go czytać będziecie, pomnijcie, że grzeszni starsi bracia czekają na was w wieczności; módlcie się więc by nam i wam BÓG pełen dobroci odpuścił i pobłogosławił."

Wczoraj, o godzinie 7ej z południa, grono Przyjaciół zebrało się w domu JW. Ignacego *Józefowicza*, Radcy Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, z Gubernji *Płockiej;* zkąd po udzieleniu ojcowskiego błogosławieństwa *Marji-Alexandrze*, córce jego, i ś. p. Róży z Sumińskich, wstępującej w związek małżeński z W. Józefem *Rusieckim*, Dziedzicem dóbr *Trojanki*, w Gubernji *Podolskiej*, cały orszak godowy udał się do Kościoła XX. *Kapucynów*, przy ulicy *Miodowej.* Tam u stopni Ołtarza, Najprzewielebniejszy JX. *Benjamin*, Komisarz Jeneralski Zakonu XX. *Kapucynów*, po wzniosłej i stósownej do okoliczności przemowie, pobłogosławił ten związek, prosząc BOGA o pomyślność dla Nowożeńców. Tłumy ciekawych przepełniały gorejący od światła Przybytek Pański, śledząc postać Panny Młodej jaśniejącej całą potęgą wdzięków. Do Ołtarza przeprowadzoną ona została przez brata swego Henryka, i Radcę Dworu Alexandra *Podolca;* od Ołtarza zaś, przez JJWW. Jenerała *Sierakowskiego*, i Damazego *Sumińskiego*, wuja swojego. Panu zaś młodemu towarzyszyły siostry Panny Młodej, a przy odejściu od stopni Ołtarza, WW. Wincentowa *Józefowicz* i *Sumińska.* Po skończonym obrzędzie, tak Państwo Młodzi, jako Rodzina i Przyjaciele, zebrali się w sali *Resursy Kupieckiej*, gdzie przy świetnej uczcie, nie jeden spełniono za ich zdrowie toast,

...dno serdeczne ponowiono życzenie. Nowożeńcy ...zając *Warszawę*, udają się do *Trojanki.*

...lja z Bemów *Balicka*, Wdowa po Urzędniku klassy 6ej, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj zeszła z tego świata. Pogrążeni w głębokim żalu Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację z domu przy ulicy *Leszno* Nr 731, jutro, o godzi: 4ej po południu, i na żałobne Nabożeństwo pojutrze, w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, o godzinie 11ej z rana odbyć się mających.

Na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające jutro, o godzinie 10ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, za spokój duszy ś. p. Iwona *Zielińskiego*, i Anieli-Bogumiły z Zielińskich *Witkowskiej;* pozostała Rodzina, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Biletów na dzieło p. n.: *Dusza Człowiecza*, nabyć można w Xięgarniach: Śgo Krzyża, *Zawadzkiego*, *Natansona*, *Sennewalda*, *Glücksberga*, *Merzbacha*, *Klukowskiego*, *Orgelbranda*, *Bernsteina*, *Friedleina*, *Nowoleckiego*, w sklepie Rozmaitości *Konopackiego*, niemniej w mieszkaniu Autora przy ulicy *Długiej*, Nr 544, gdzie Apteka, i u Osób uproszonych do przyjmowania przedpłaty.

W dniu 19 (31) b. m., w mieście *Piotrkowie*, odbędzie się exekucja przez wystawienie pod pręgierzem, Agnieszki *Stawskiej*, za dzieciobójstwo, na pozbawienie wszelkich praw i osiedlenie w odleglejszych miejscach *Syberji*, skazanej.

Wczoraj odbyła się pierwsza próba nowo przerobionego, i onegdaj spuszczonego na *Wisłę*, paropływu *Wisła*, który otrzymał przeznaczenie dla kursowania między *Płockiem* a *Włocławkiem*.

Ze *Skarbca arcy-dzieł pismienniczych Europy*, wyszedł w dalszym ciągu nakładem S. H. *Merzbacha*: *Lesage'a Gil Blas* z *Santillany* poszyt III i ostatni, przekład T. *Dziekońskiego*, illustracja T. A. *Beaucé*, z dodaniem mazurka do śpiewu, A. *Münchheimera;* cena k. 90. Pod prassą znajdują się *Cervantesa*, *Don Kiszot;* Pani *Stael*, *Korinna;* i *Szmidta* powieści.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od *Klary* K. kop. 75, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od R. G. i A. G. rs. 1, dla wdowy T. *Zacharskiej* przy ulicy *Konwiktorskiej*.— Od L. kop. 25 dla biednej wdowy *Böhm* mieszkającej pod Nrem 1364 przy ulicy *Jasnej*, której Mąż czeladnik stolarski, zmarł przed kilką dniami, pozostawiwszy ją bez żadnego funduszu wraz z 5ciorgiem małoletnich dzieci, z których dwoje jest złożone słabością. Biedna ta kobieta nie mając żadnej familji, sama osłabiona, nie jest w stanie zapracować na siebie i na swoje dzieci.— Od T. G. kop. 50 na restauracyę Kościoła w *Gidlach*.

Póki pięknie, to pięknie, ale z postępem *jesieni* przyjdą owe chwile, gdzie już nie będzie można bezkarnie, a raczej *bezkataralnie* stąpić nogą na chodnik, lub wyjść na ulicę bez należnego zabezpieczenia się od kataru. Owóż oględni Właściciele magazynów tutejszych, zaopatrzyli się jak to donieśliśmy, w *Amerykańskie kalosze*, daleko praktyczniejsze jak *Amerykańskie puffy;* a w liczbie tych pomyślał o tem i P. *Wernitz* na *Krak:-Przedm:*. Wspomniawszy znowu o P. *Wernitz*, dodać jeszcze należy, że oprócz licznych i rozmaitego rodzaju wyrobów, magazyn jego posiada obecnie tak pożądane przy robótkach damskich: *nożyczki* słynnego *Rodgersa*, a nadto z tejże samej fabryki, *scyzoryki* i *brzytwy*.

Nakładem składu nut muzycznych Ig: *Klukowskiego*, wyszła Polka p. t.: *Niezapominajka*, skomponowana na fortepjan i grywana w Teatrze Rozmaitości, a ofiarowana W. Aloizemu *Żółkowskiemu*, A. D. T. W., przez Henryka *Jaspistein;* cena kop. 15.

Do Sklepu Rozmaitości P. *Konopackiego*, Członka *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, nadesłano 50 biletów po kop: 75 na loterję fantową, na korzyść Szpitala Ubogich w mieście *Sieradzu*, odbyć się mającą. Ciągnienie loterji odbędzie się tamże w dniu 6m Listopada r. b. Dobroczynne Osoby pragnące datkiem swoim przyczynić się do zebrania funduszów dla pomienionej Instytucji potrzebnych, raczą może wcześnie bilety na zamierzoną loterję zakupić.

Z powodu 33ej rocznicy założenia *Resursy Kupieckiej* w dniu 30 b. m. przypadającej, dany będzie w tymże dniu, to jest w Niedzielę, obiad składkowy o godz: 4ej z południa, dla Członków, z zaproszonemi przez nich gośćmi; na który uprasza się o wczesne zapisywanie się u Szwajcara tejże *Resursy*.

We wszystkich prawie handlach win, słychać teraz trzask skorup *ostrygowych;* zaniedbany przez lato *kawior*, powrócił do swojej *jesiennej* powagi; smagłe *Elblongskie minogi*, odzyskują dawną wziętość, a dumny ze swego smaku *łosoś*, imponuje potężną objętością. W rozliczne te przysmaki, zaopatrzyły się już wszystkie składy, a mianowicie znany w swej obfitości skład P. *Kucharkina* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*.

Mam zaszczyt podać do wiadomości osób interessowanych, iż mój *magazyn mód* i *sukien damskich* w *Warszawie* przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście*, naprzeciw Kościoła XX. *Bernardynów*, w domu pod N° 450 na 1-m piętrze exystujący, zaopatrzony został obecnie w najświeższe *materje*, *pióra* i *kwiaty Paryzkie*. Wszystko więc, co tylko moda i dobry gust do ubrania wymagać będzie, magazyn mój dostarczy po cenach umiarkowanych.— S. *Morand*.

Lubownikom dobranej muzyki donosimy, że w lokalu gastronomicznym P. *Sadowskiego* przy ulicy *Nowo-Senatorskiej*, o którym niedawno pisaliśmy, znana powszechnie *trąbka Rajczaka*, codziennie daje się słyszeć; a że wiemy z doświadczenia ilu zwolenników ma tak jego gra, jakoteż gra jego towarzyszów, sądzimy że wiadomość ta obojętną dla nich nie będzie.

Wczoraj w Teatrze Wielkim, po Operze *Macbeth*, w pośród najzasłużeńszych oklasków, przywołano Panię *Rywacką* 4-kroć, P. *Butti* 2-kroć, oraz P. *Miller*, i oddzielnie Wszystkich.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 15; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 50; wartość kuponu k. 20½.

Anglja. — Lord *Aberdeen* udał się do *Windsor*, i tam czas dłuższy zabawi. — Według urzędowych obliczeń, w r. 1850 rozbiło się przy brzegach *Anglji* 681 okrętów, zatonęło 784 osób; w 1851 roku, 701 okrętów, 750 osób zatonęło; w 1852 roku, 1,100 okrętów rozbiło się, i 900 osób zatonęło. Najliczniejsze nieszczęścia zdarzają się w końcu Września i w końcu Października, najwięcej na brzegach wschodnich *Anglji* około przylądku *Flamborough*.— Lord *Carlisle* wracając z *Konstantynopola*, przybył do *Malty*. — Zaprzeczono pogłosce o wysłaniu sześciu pułków piechoty na morze *Śródziemne;* w początku roku przyszłego nastąpi tylko zmiana garnizonów w *Malcie*, *Gibraltarze*, *Korfu;* teraz zaś dla dopełnienia pułków, poślą tam kilka oddziałów. — Wystawa *Dublińska* zostanie zamkniętą 31go b. m.; w dniu 15 b. m. zwiedziło ją 12,214 osób.— Senior Jenerałów *angielskich*, Baronet Sir Alexander *Mackenzie*, rozstał się z tym światem, w wieku lat 83. (Neue Pr: Ztg.— Jour: de St: Pet:).

Austrja.— Dwór w dniu 24 b. m. przenosi się do *Wiednia*.— W skutek traktatu handlowego z *Prusami*, urzędy celne zreorganizowane będą na wzór *pruskich;* próby rozpoczną od 1go p. m. W tymże czasie wejdą w wykonanie nowe przepisy co do kontrabandy. — Z *Krakowa* donoszą, że mnóstwo tamecznych Izraelitów emigruje do *Ameryki*. (Schles: Ztg).

Francja. *Paryż 20 Październ:*. — Cena mąki i zboża znowu tu poszła w górę.— Rada stanu zajmuje się projektami budowy *Luwru;* nie przedstawiono jej dotąd żadnego ważniejszego projektu do prawa. — Wczoraj została otwartą przez Ministra wojny nieustająca wystawa płodów i wyrobów *algierskich*, wykazująca całe bogactwo tej pysznej osady *francuzkiej*. Głównie zwrócono uwagę na jedwab i bawełnę, metale i drzewo: od lat 10ciu rolnictwo w *Algierji* niezmiernie poszło w górę.— Dla wzniesienia pomnika sławnemu Franciszkowi *Arago*, urządzono składkę narodową. Do komissji, na której czele stoi P. *Dupont de l'Eure*, należy mnóstwo ludzi znakomitych tak *francuzów* jak zagranicznych; pomiędzy niemi wspomnieć należy: Alexan: *Huboldt; Struve* Dyrektora Obserwatorjum w *Polkowy* pod *Petersburgiem;* P. *Airy* Dyrektora Obserwatorjum w *Greenwich; Franklina* z *Stanów Zjednoczonych;* PP. *Berranger*, *Villemain*, *Odillon-Barrot*, mnóstwo Akademików, Członków Instytutu, i innych uczonych. — Pan *Ragani*, został dyrektorem *Włoskiej* opery.— Cesarz przeznaczył z własnej szkatuły 2,000 fr. pensji, rodzicom P. *Bellot*, oficera marynarki, który zginął w wyprawie podbiegunowej.— Królowa *Marja-Amelja* Orleańska, bawi jeszcze w *Genui;* chorowała ona mocno na piersi, ale teraz już wyszła z niebezpieczeństwa.— P. *Bouffé*, b. Dyrektor Teatru Rozmaitości w *Paryżu*, umarł w *Autun*.— W *Paryżu* w d. 12 b. m. zaprzeczono pogłosce o przepłynięciu floty *angielsko-francuzkiej*, przez *Dardanelle*.— Dzienniki pół-urzędowe starają się ciągle uspakajać publiczność, mówiąc o pokoju. (Ind: Bel:— Jour de St. Pet:).

Turcja.— Wiadomości z *Konstantynopola* dochodzą do 29 z. m. D. 2 b. m., spodziewano się tam przybycia gońca z *Ołomuńca;* a dyplomacja ciągle jeszcze miała nadzieję, że Sułtan nie podpisze postanowienia Dywanu.— Do Baszy *Egiptu* wysłano fregatę *turecką*, z zaleceniem, by jak najspieszniej przysyłał resztę przyrzeczonych posiłków. — Większa część poddanych *Austrjackich* i *Pruskich*, wsiadła na okręty wojenne, w tym celu w *Konstantynopolu* stojące.— Skarb w najokropniejszem jest położeniu; w kassach pustki zupełne, chociaż rząd ściągnął podatki na r. p., wszędzie prawie w sześciu ósmych. — Okręt linjowy *francuzki*, *Friedland*, naprawiony zupełnie, wypłynął z arsenału *Konstantynopolitańskiego*, ale nie wrócił jeszcze do eskadry. (J. de St. Pet:).

Włochy.— Z *Rzymu* donoszą, że, jak zwykle za zbliżeniem się zimy, dochodzą skargi na niepewność dróg. Lista rozbójników ściganych przez policję listami gończemi, jest bardzo długa. — Z powodu lekkiej słabości Papieża, przejażdżkę w góry *Albano* odroczono. W *Piemoncie* chleb blizko o 50 procent droższy jest jak w *Paryżu*, i podobno cena jego jeszcze w górę pójdzie. W *Toskanji* i *Parmie* ceny tak poszły w górę, że rządy musiały osobne komissje naznaczyć dla pilnowania spekulantów. Najsmutniejsze jednak z Państwa Kościelnego wiadomości dochodzą, chociaż w *Neapolu* i w *Lombardji* południowej, także drożyzna wzrasta. W ogóle tegoroczna zima ciężką dla *Włoch* być może. (Neue Preus: Ztg).

Rozmaitości.— *Tajtianki* (mieszkanki wysp *O'Tahaïti*), postępują olbrzymim krokiem na drodze cywilizacji. Niedawno przyjęły z zapałem *spodniczki włosiennicowe*, a dziś już wszyscy *Tajtczykowie* ubrani są w pantalony i spencerki z magazynów *Belle Jardinière* w *Paryżu*. Przypadek tylko sprawił, że *Tajtianki* są teraz tak ubrane, jak *Paryżanki* z *Batignolles*. Odzież która obleka poddanych Królowej *Pomare*, nie była expedjowana wprost do jej wyspy. Okręt, który wiózł te spodniczki, pantalony i spencerki, oczekiwany był w *Kalifornji*. Skutkiem zrobienia się w okręcie dziury, Kapitan musiał dopłynąć do *Taiti*, która rzeczywiście nie jest na drodze z *Hawru* do *San Francisco*. Przypadki tego rodzaju zdarzają się często w dalekich podróżach morskich, to tak jak na polowaniu, *człowiek strzela, PAN BÓG kule nosi*. Ci, którzy urodzili się w porcie morskim, albo żyli w zażyłości z *foką* okazywaną na *Polach Elizejskich*, wiedzą to dobrze. Ładunek elegancji okrętu powyższego, sprzedał się w *Taiti* z takim zyskiem, że jeden z spekulantów zamówił już trzy okręta do *Taiti*. Jeden naładowany będzie dawnemi frakami z długiemi połami; drugi wyszłemi z mody pantalonami; trzeci obejmować ma dla poddanych Królowej *Pomare*, ogromny wybór kamizelek, na tandecie w *Temple* (w *Paryżu*) zakupionych. Niektóre z tych ubrań, pamiętają wieki zeszłe, ale tembardziej mogą się podobać *Tajtczykom*, jeśli im sprzedawać będą jednocześnie, wszystkie przybory ówczesnej toalety: *szapoklaki*, peruki z grzebiuszczkiem (à oreille de chien), pończochy *szine* i krawaty pod nos sięgające. W tym

ubraniu *Tajtczykowie* wygladać będą, jak gdyby grali ciągle *Rendez-vous na Przedmieściu.* W takim razie jakżeto przyjemny będzie pobyt na tej wyspie! Ten sam expedytor, kupuje także wszystkie stare buty, dla odprzedania takowych elegantom w *Taiti.* Nie koniecznie potrzeba, aby miały podeszwy; jak wiadomo, klimat w *Taiti* jest nadzwyczaj gorący, ztąd dla elegantów tej wyspy, dosyć będzie cholew dla ozdoby. — W więzieniu miasta *Cambden* w *Stanach Zjednoczonych*, osadzono 23-letniego Wilhelma *Hunter*, komissanta bankierskiego, który oskarżony jest o wielożeństwo. Pięć żon jego już zgłosiło się z dowodami stwierdzającemi, że były z nim prawnie złączone; obwiniony zapewnia, że ma wszystkich żon *dwadzieścia!!!!* — *Grek* i *Wenecjanin* spierali się, który naród był mądrzejszy. *Grek* zawołał: »Z mojego kraju wszyscy mędrcy wyszli." »Dla tego też żadnego teraz nie macie", odrzekł *Wenecjanin*."

S Z A R A D A.

Pierwsze czwarte znane w świecie,
Krótkie, długie, jak zechcecie;
W *czwartym, trzecim, drugim*, czują
Smak wytworny!... niech smakują...
Trzecie czwarte, wielkie nieraz,
A szczególniej pono teraz.
Wszystkie dzisiaj są znajome,
I w wartości choć znikome,
To człek za chwilę niedługie,
Wciąż pieniądze *czwarte drugie!*
(Zeszła Szarada *Tabakierka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Abicht Teodor Urzęd: z Wilna nr 476; Borkowski Jak: Ob: z Żurawieńca nr 2684; Bronikowski Lud: Ob: z Zielonki nr 556; Ciardi Cezar Profe: Śpiewu z Florencji nr 634; Flatow Jak: Kup: z Berlina nr 643; de la Grange Hip: Oby: z Tarnówki nr 625; Kicka Natalja Hr. z Chrząstowa nr 413; Menzenkampf Pułko: z Biały nr 634; Moraczewski Sewe: Oby: z Lublina nr 634; Płonczyński Józ: Obyw: z Mikstala nr 634; Sosnkowski Ign: Oby: z Wisznic nr 625; Scypio Laura Hr. z Przewłoki; Stuart-Wortley Hrabina, i Wołowski Wła: Urzę: z Petersburga nr 625; Żmijowski Giowanni Kup: z Florencji.

Wyjechali: Adamowicz Stan: Oby: do Wojsławic; Brzozowski Fran: Ob: do Mławy; Czarnecki Fel: Oby: do Uściługa; Dal-Trozzo Ant: Oby: do Michałowa; Markowski Piotr Ob: do Kijowa; Niemojewski Jan Oby: do Prus; Przybora Trajan Oby: do Grodna; Rezgol Kazimiera, i Stryińska Marja Ob: do Poznania; Schmidt Adolf Inżen: do Berlina; X. Strondałło Lud: Kanonik do Wiślicy; Sapieha Leon Xżę do Porycka; Tichaczek Jan Naucz: Muzyki do Wiednia.

DONIESIENIA.

Skład Papieru A. Giwartowskiego i Komp: przy ulicy Miodowej, ma honor donieść, że kupującym Papieru pocztowego za rs. 3, ofiaruje WYDRUKOWANIE firmy na tymże bez żadnego wynagrodzenia.

XIĄŻKA SŁUŻBOWA, należąca do Xawerego Pancewicza, zagubioną została. Uprasza się znalazcę o oddanie takowej do Biura Kontrolli Służących.



KARETKA elegancka nowszego fasonu, w bardzo dobrym stanie i mocno zbudowana, z powodu nagłej zmiany lokalu, prawie za bezcen jest do sprzedania. Wiadomość u Kowala Tyll, róg Nalewek i róg Muranowa Nr 2253, w domu Mrozińskiego.



Cztery **KONIE**, zdatne do powozu, są do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można pod Nrem 2668 przy ulicy Dziekanka, u Stróża domu.

Do fabryki **STRUN**, przy ulicy Krak:-Przedmieście pod Nr 424, obok hotelu Saskiego, nadeszły STRUNY świeże, prawdziwe Rzymskie i Neapolitańskie; oraz tyle oczekiwane na Wiolonczelę, owijane i nieowjane.

W dniu 16 b. m., pewna osoba wynajęła **POKOIK** na 3m piętrze, w domu Nro 520 przy ulicy Podwal; zostawiając zadatek, wzięła klucz z sobą;— gdy dotąd nie zgłasza się ani wprowadza, przeto jeżeli w 3ch dniach od niniejszego ogłoszenia nie zajmie mieszkania, to komu innemu odstąpionem zostanie, bez zwrotu zostawionego zadatku.



Para **KONI** dobranych, maści karej, powozowych, z zaprzęgiem angielskim, i POWOZEM lekkim na resorach angielskich, tak do miasta jako i podróży, z wszelkiemi rekwizytami, jest do nabycia razem lub osobno. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej pod Nr 741, w parterze na lewo w bramie.

KALOSZE Elastyczne i z Guttaperchi Amerykańskie, nadeszły do handlu A. Kowalewskiego Nro 447, na Krak:-Przedm:, wprost odwachu.



Przybyły z zagranicy **OGRODNIK**, bezżenny, wydoskonalony w swym zawodzie do wysokiego stopnia, jak może przekonać różnemi świadectwami z miejsc pobytu, życzy wejść w podobny obowiązek. Wiadomość w hotelu Lipskim, u Szwajcara w bramie.

Do Składu różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Długiej, w Hotelu Polskim, przy bramie, nadszedł transport **KAWJORU** Astrachańskiego, Winogron, Groszku zielonego, Buljonu, oraz Obówia z futrem, tak męzkiego jako i damskiego.— B. *Małachow.*

Znajdują się **MAMKI** z świeżym i młodym pokarmem;— jako też i POKOIKI dla osób potrzebujących odbyć słabość. Wiadomość u Akuszerki Nowakowskiej, przy ulicy Freta Nro 253.

Ktoby sobie życzył do konwersacji z dziećmi mieć FRANCUZA, niedawno z Paryża przybyłego, lat 14cie liczącego, z czystą wymową, umiejącego pisać i czytać; niech się zgłosi pod Nr 510 przy ulicy Podwal, w domu szewca Szwabe, w bliskości ulicy Dunaj, na 2gie piętro od frontu.



W Folwarku Ruda, do Instytutu Marymontskiego należącym, w dniu 15/27 Października r. b. o godzinie 10 z rana, przez publiczną licytację, odbędzie się sprzedaż 7u **KRÓW** wybrakowanych, zdatnych narzeź i do przychowku.



Onegdaj, z przed bramy domu przy ulicy Leszno Nro 663, zginęła **WYŻLICA** młoda, maści białej, mająca po sobie kropki kasztanowate, i takież uszy długie, ogon krótki biały. Ktoby takową oddał pod powyższy numer, do Szynku, otrzyma nagrody rsr. 2.



Dnia 24 b. m., z pod Nru 486 przy ulicy Miodowej, zginął **PIES** duży Chart, maści żółtej, na czole miał gwiazdkę białą, uszy duże stojące. Ktoby go odprowadził pod powyższy numer, otrzyma prócz wdzięczności, przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe stopni 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 8.
TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea.*

Mam zaszczyt uwiadomić Szanow: Publiczność, iż w nowo otworzonej przezemnie **KAWIARNI** przy ulicy Podwal i róg Nowomiejskiej pod Nr 167, wprost Jatek na dole, można dostać różnych napojów po cenach zniżonych, a mianowicie: Herbaty czystej szklanka, kop. 4; Filiżanka Kawy ze śmietanką kop. 4; Szklanka Ponczu kop. 12½; Szklanka Herbaty z pół-kieliszkiem kop. 6½; Szklanka Herbaty z całym kieliszkiem araku k. 8;— zaręczając za dobroć napojów i rychłą usługę, mam nadzieję, że Szan: Publiczność raczy mnie zaszczycić swemi względami; przytem znajduje się także regularny i dobry Billard.— J. F.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 14 (26) Października 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*